

Dygo, Marian

"Über Bürger, Stadt und städtische Literatur im Spätmittelalter", hrsg. von Josef Fleckenstein und Karl Stackamnn, Göttingen 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/4, 789-790

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wzajemne związki między sztuką ortodoksyjną i łacińską. Szkoda również, że w opisach poszczególnych dzieł nie zaznaczono, czy pochodzą one z kościołów unickich czy prawosławnych.

Na dział trzeci, który najbardziej zainteresuje historyka składają się obrazy olejne malowane na płótnie. Są to poza portretami monarszymi (Fiodora Aleksiejewicza i Stanisława Augusta Poniatowskiego) i jednym uczonego zakonnika (Michał Quien) portrety magnaterii i zamożnej szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z wyjątkiem jednego (Katarzyny i Marii Radziwiłł) są to portrety indywidualne. W całości prawie należą one do typu, który umownie lecz niezbyt precyzyjnie określa się mianem portretu sarmackiego. W większości (29 na 42 obrazy, tj. blisko 70%) pochodzą z nieświeskiej galerii Radziwiłłów, a obecnie znajdują się w Państwowym Muzeum Białoruskiej SSR. Wielu z nich nie znali chyba szerzej polscy historycy sztuki, a są tu dzieła kapitalne naprawdę wysokiej klasy (np. nr nr 117, 121, 143).

Przeważającą liczbę malowideł datuje się na XVII—XVIII w., najstarsze zaś to naścienne przedstawienia z Połocka XII w.

Autorzy albumu deklarują, że do sztuki białoruskiej należą dzieła powstałe na Białorusi! Budzi to poważne wątpliwości. Nadto nie określa się o jakie terytorium tu chodzi. Nie dyskutując meritum sprawy, kryterium topograficzne jest albo nieprecyzyjne albo ahistoryczne. Z albumu wynika, że raz stosuje się owo kryterium topograficzne, innym razem wyznaniowe, a jeszcze innym nie wiadomo jakie. Otóż dział malarstwa ściennego obejmuje zabytki z obszaru obecnie Białorusi zarówno z cerkwi jak i kościołów, ale także z Supraśli. W dziale drugim (poza wyjątkiem trzech przykładów prawosławnego miniatorstwa) reprodukuje się ikony. Gdyby stosowano tu takie same kryteria jak w dziale pierwszym (*freska*) powinno się znaleźć miejsce dla religijnego malarstwa rzymskokatolickiego, przynajmniej tablicowego, które całkowicie pominięto. Niekonsekwentnie stosuje się też kryteria formalne skoro, obok dzieł „szkoły białoruskiej” (termin autorów albumu) prezentowana jest ikona należąca do szkoły twerskiej. Najmniej jasne są zasady, na których dobierano dzieła portretowe. Sądzę, że chodziło o osoby związane z obszarami Białorusi, a przede wszystkim o te portrety, które znajdują się na jej terytorium. Tylko tak np. można wytłumaczyć obecność reprodukcji znanego portretu cara Fiodora Aleksiejewicza dzieła szkoły z moskiewskiej *Orużiennoj Palaty*, czy obraz pędzla Bartłomieja Strobła. Część portretów pozostaje dla autorów albumu anonimowa zarówno jeśli chodzi o malarza jak i modela. Sądzę, że można by je — przynajmniej częściowo (np. nr 121, 122, 123, 160) na podstawie literatury polskiej (słabo znanej autorom) i archiwaliów zidentyfikować. Odnosi się także wrażenie, że niektóre reprodukcje (np. 122, 129, 136) „obcięły” nieco oryginał, a szkoda bo poziom poligraficzny jest wysoki.

Niestety nie dostroili się doń opracowujący tekst. Album poprzedza krótki wstęp białoruski, streszczony dalej po rosyjsku, angielsku, francusku, niemiecku i hiszpańsku. Reprodukcje opisano obszerniej po białorusku i skrótowo w wymienionych językach. Liczba błędów językowych, terminologicznych, literowych w tekstach obcych bije niestety wszelkie rekordy.

Album zamyka portret Stanisława Augusta Poniatowskiego jako króla i wielkiego księcia litewskiego. Mimo licznych usterek otrzymaliśmy materiał wielkiej wagi.

R. K.

Über Bürger, Stadt und städtische Literatur im Spätmittelalter, hrsg. von Josef Fleckenstein und Karl Stackmann, „Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen”, Phil.-Hist. Klasse, Dritte Folge nr. 121, Vandenhoeck und Ruprecht, Göttingen 1980, s. 328.

Tom zawiera niejednokrotnie poszerzone teksty referatów przedstawionych w latach 1975—1977 na posiedzeniach „Kommission zur Erforschung der Kultur des Spätmittelalters” (powołanej w 1974 r.).

Opublikowane prace możemy podzielić na kilka grup. Do pierwszej zaliczymy te, w których podjęto jeden z ulubionych tematów niemieckiej mediewistyki: badanie terminologii występującej w średniowiecznych dokumentach normatywnych, stosowanej na oznaczenie miasta i jego mieszkańców (*civitas, villa, oppidum, burgensis, civis* itd.). Edith Ennen dała ogólny zarys tej problematyki (s. 9—26), kilku autorów zamieściło studia szczegółowe. Są to prace: Gerhard Köbler — „Civis und verwandte Begriffe im Spiegel niederdeutscher Stadtrechtsquellen” (s. 27—41), Hartmut Boockmann — „Civis und verwandte Begriffe in ostdeutschen, insbesondere preussischen Stadtrechtsquellen” (s. 42—58), Ruth Schmidt-Wiegand — „Burgensis (Bürger. Zur Geschichte von Wort und Begriff nach Quellen ostmitteldeutschen Raums” (s. 106—126). Nie miejsce tutaj na przedstawianie szczegółowych wyników dociekań wszystkich autorów, niekiedy wzajemnie sprzecznych i zawierających sporą dozę formalizmu i prawniczego podejścia. Jedno nie ulega wątpliwości: autorzy nie opowiedzieliby się za tezą S. Kurasia, że dla średniowiecznych notariuszy „nie ważne bywało, co się pisze, ale aby napisać cokolwiek, byle dużo”. Nb. czytelnika polskiego mogą szczególnie zainteresować wnioski H. Boockmanna badającego dokumenty lokacyjne z Prus. Generalny jest następujący: w Prusach XIV w. granica między miastem i wsią (*Land*) nie była ostra. „Miasto było -- definiowane raczej przez przyległy do niego teren, niż mury i odrębny styl życia i gospodarowania wewnątrz tych murów”. Analizą tekstów recesów można chyba podważyć wnioski autora.

Kilka prac poświęconych jest różnym aspektom historii społecznej miasta średniowiecznego. Gerhard Dilcher w studium „Zum Bürgerbegriff im späteren Mittelalter” (s. 59—105) zajął się stanowiskiem prawnym mieszkańców Frankfurtu n/M w XIII—XV w. Dostrzeżona ewolucję koncepcji prawa obywatelstwa miejskiego, od gminy właścicieli parcel do koncepcji charakterystycznej dla rozwiniętej gospodarki pieniężnej. Autor idealizuje jednak obraz Frankfurtu dowodząc równości wszystkich mieszkańców wobec prawa i „równości szans”. Charakter ogólny ma tekst Ericha Maschke — „Soziale Gruppen in der deutschen Stadt des späten Mittelalters” (s. 127—145), w którym czytamy głównie o rodzinie, cechach i bractwach. Francis Rapp zajął się rozwojem leksyki odnoszącej się do określania różnych grup społecznych miasta i wskazał na rolę polityki i prawa („Sozialpolitische Entwicklung und volkssprachiger Wortschatz im spätmittelalterlichen Strassburg”, s. 146—160). Modnej ostatnio tematyki dotyczy studium Dietricha Denecke — „Sozialtopographie und sozialräumliche Gliederung der spätmittelalterlichen Stadt (s. 161—202). Autor omówił (i przedstawił graficznie) przestrzenną strukturę ludności miejskiej pod kątem zróżnicowania majątkowego, jakości mieszkania, kryterium: właściciele mieszkań — podnajemcy, zróżnicowania zawodowego, gęstości zaludnienia. Osobno omówiono wpływ na socjotopografię miasta takich czynników jak obwarowania czy fizjografia i ekologia terenu. Na pewno nie jest to pełny zestaw pytań. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wykorzystany materiał pochodzi bardzo często z XVIII—XIX w., z różnych miast. Uzupełniany fragmentarycznymi danymi średniowiecznymi jest podstawą do wnioskowania retrogresywnego, o stanie w późnym średniowieczu. Sposób wykorzystania tej metody nasuwa niekiedy wątpliwości.

Wreszcie trzy, odmienne od poprzednich prace. Ulrich Mölk analizuje rolę miasta w literaturze francuskiej XII/XIII w., jednak nie jako toposu czy alegorii, ale jako, w pewnych sytuacjach, niezbędnego dla akcji elementu („Die literarische Entdeckung der Stadt im französischen Mittelalter”, s. 202—215). Theodor Wolpers w studium „Bürgerliches bei Chaucer” (s. 216—288) ukazał znaczenie twórczości tego poety nie tylko dla poznania życia późnośredniowiecznego miasta angielskiego, ale też dla poznania mentalności najwyższej grupy angielskiego mieszczaństwa drugiej połowy XIV w. Interesujący jest też artykuł Karla Stackmanna — „Die Stadt in der norddeutschen Welt- und Landeschronistik des 13. bis 16. Jhs” (s. 289—310). Autor ukazał zmianę miejsca miasta w średniowiecznej historiografii: od obiektu manipulacji panów i książąt do pełnoprawnego w polityce podmiotu, z mieszczaństwem świadomym swej roli, znaczenia i historii. Tom kończy ważny metodycznie artykuł Kurta Ruh — „Versuch einer Begriffsbestimmung von »städtischer Literatur« im deutschen Spätmittelalter” (s. 310—328).